

Błogosławiona Jolenta refleksja historyczno-hagiograficzno- -historiograficzna

Postać błogosławionej Jolenty wydaje się wyjątkowo enigmatyczna na tle innych księżnych polskich, a także córek i żon władców czeskich i węgierskich, które w XIII wieku powszechnie uznawano za święte. Łączące ją z nimi więzy pokrewieństwa, wspólnota praktykowanej na dworach ówczesnych czasów religijności mendenkanckiej czy też późniejszy kult, którym cieszyła się księżna kaliska, pozwala ją jednakże włączyć w krąg świętych władczyń dworów Europy Środkowo-Wschodniej. Z kolei szczupłość informacji źródłowych, a szczególnie brak średniowiecznej wersji żywota Jolenty skutecznie ogranicza refleksję historyków na temat księżnej kaliskiej, a w wielu wypadkach czyni ją wręcz niemożliwą.

W nowożytnej i współczesnej historiografii¹ postać Jolenty obecna jest głównie w kontekście przypisywanej jej świętości oraz inicjowania fundacji klasztoru klarysek w Gnieźnie. Z rzadka tylko pojawia się ona na kartach opracowań historyków zajmujących się historią Wielkopolski, rządami lokalnej dynastii Piastów czy szerzej rzecz ujmując historii Polski w wieku XIII. W kontekście polityki zagranicznej Piastów jej małżeństwo z Bolesławem Pobożnym jest często uznawane – obok mariaży politycznych księżąt małopolskich – za przypieczętowanie sojuszu małopolsko-wielkopolsko-węgierskiego, będącego w opozycji do stronnictwa czeskiego, dominującego od pierwszej połowy XIII wieku wśród księżąt śląskich.

Wydaje się, że najsilniej na hagiograficznym i historiograficznym portrecie księżnej Jolenty zaważyło jej pokrewieństwo i późniejsze związki ze świętą Kingą. Czesław Deptuła chyba jako pierwszy zauważył, że hagiografia i historiografia zgodnie traktowały postać Jolenty jako swego rodzaju kopię Kingi. W swoim erudycyjnym artykule na temat roli księżnej kaliskiej w wielkopolskiej linii Piastów skutecznie przełamał on tę konwencję pisarską²

Wspomniane ubóstwo źródeł nie jest jedyną przyczyną, w której doszukiwać się można dość jednolitej opinii historiografii o błogosławionej Jolencie. Zaważył w tym miejscu również fakt, że księżna kaliska za życia i po śmierci nie była postacią kontrowersyjną, nie wywoływała wśród historyków sporów

na miarę debaty o świętym Stanisławie; nie była postacią na tyle znaczącą, aby zainicjować setki albo i tysiące prac, jak święty Wojciech. Była i jest nadal świętą lokalną – wielkopolską, cieszącą się kultem głównie w zakonie franciszkańskim.

Zmiany, jakie dokonały się w sposobie uprawiania historii w ostatnich kilkunastu latach, a szczególnie nawrót zainteresowania hagiografią i kultem świętych traktowanych jako zjawiska kulturowe, przyniosły kilka prac przyczynkarskich oraz publikacji książkowych omawiających przemiany, jakie miały miejsce w Kościele oraz sposobie rozumienia wiary w społeczeństwach Europy drugiej połowy XII i w wieku XIII. Kilka z nich dotyczy Europy Środkowo-Wschodniej i rozświetla nieco klimat religijny panujący na dworach owego czasu. Przynoszą one nieco nowych wyjaśnień dla zrozumienia roli Jolenty w skomplikowanych relacjach polityczno-społecznych, jakie zachodziły w XIII wieku w tej części Europy, jednakże dla wyjaśnienia detali z życia księżnej i rozświetlenia jej biografii nie wniosły one nowych ustaleń.

* * *

Rozpatrując spuściznę źródłową dotyczącą księżnej Jolenty, należy wyraźnie oddzielić teksty powstałe za jej życia i krótko po śmierci późniejszej błogosławionej (a więc z XIII, XIV i XV wieku), od tych, powstałych od początku wieku XVII. Stosując zaproponowaną przez Jerzego Topolskiego definicję źródła historycznego³, można stwierdzić, że są to teksty stanowiące podstawę do dwóch odrębnych tematów historiograficznych. Pierwsze mogą służyć do badania życia i działalności Jolenty jako córki Béli IV, żony Bolesława Pobożnego, a następnie wdowy po nim. Drugie są źródłem do poznania jej kultu, a szczególnie starań o beatyfikację. Na granicy obydwu grup źródeł stoi pisarstwo Jana Długosza, który w swoich *Rocznikach* oraz w *Vita beatae Kunegundis* zamieścił kilka wzmianek o Jolencie.

W praktyce historiograficznej jednakże można obserwować zjawisko wykorzystywania źródeł drugiego typu, a więc przedstawiających dzieje kultu

w czasie starań o beatyfikację Jolenty, do konstruowania tekstów związanych z opisem jej życia i działalności. Wydaje się, że z punktu widzenia metodologii historii jest to praktyka błędna.

Przyjrzyjmy się zatem spuściźnie źródłowej o błogosławionej Jolencie z zachowaniem wyżej zaznaczonego podziału.

Źródła do poznania życia i działalności księżnej kaliskiej

Jak wspomniałem, podstawowym problemem przy opracowywaniu biografii Jolenty jest brak średniowiecznej wersji jej żywota. Kwestii, czy nie został on napisany, czy też nie zachował się – nie sposób rozstrzygnąć. Przykłady księżnej śląskiej Jadwigi, krakowskiej Kingi, halickiej Salomei oraz w mniejszym już stopniu śląskiej Anny pokazują, jak ważnym elementem przy szkicowaniu portretu postaci uznanej za świętą są jej żywoty. Paradoksalnie jednakże w wypadku braku *vitae* Jolenty historyk-mediawista piszący biogram księżnej kaliskiej znajduje się w „zwykłej” dla siebie sytuacji, a mianowicie braku przekazów źródłowych.

Szczupłość przekazów pisanych informujących o Jolencie wynika również z kształtu kultury, w której przyszło jej żyć. Jako kobieta Jolenta miała mniejsze szanse znalezienia się na kartach kronik i dokumentów. W kulturze zdominowanej przez mężczyzn, jaką był właśnie świat średniowiecza, kobieta znajdowała swoje miejsce w świecie niemal wyłącznie w odniesieniu do któregoś z męskich krewnych czy opiekunów lub też wypełniając którąś z wyznaczonych jej przez kulturę ról⁴. Stąd nie jest zaskoczeniem fakt, że księżna kaliska pojawia się w źródłach niemal wyłącznie w towarzystwie męża lub też jako wdowa przebywająca w klasztorze.

Samodzielne działania prawne Jolenty przechowały się wyłącznie w jednym z dokumentów, wystawionym przez księżnę 3 czerwca 1272 roku w Poznaniu, który jest zapisem sprzedaży należącej do niej wsi⁵. W innych dokumentach księżna Jolenta występuje jako żona Bolesława Pobożnego⁶, w kilku innych – wydanych przez księcia – została wspomniana, jednakże jej imię nie pada⁷. Już jako księżna wdowa, która pędzi życie religijne w klasztorze klarysek, Jolenta pojawia się w kilku dokumentach Przemysła II, Mszczuja pomorskiego oraz Władysława Łokietka, wystawionych w związku z ich darowiznami dla gnieźnieńskiego monasterium⁸. W 1292 roku Jolenta jako „domina dicta de Kalys” znalazła się w dokumencie jednego z wielkich mistrzów krzyżackich jako ofiarodawczyni sprzętów liturgicznych dla kościoła świętej Elżbiety w Marburgu⁹. Po raz ostatni księżna kaliska występuje w dokumencie z grudnia 1304 roku, wydanym przez Mikołaja, prepozyta gnieźnieńskiego, gdzie jako „domina ducissa quondam ducis Boleslai” znajduje się na pierwszym miejscu listy świadków¹⁰.

W przekazach rocznikarskich zachowało się kilka informacji o Jolencie. Dotyczą one wydarzeń 1256 i 1258 roku, a więc zawarcia małżeństwa z Bolesławem¹¹; 1273 roku – przybycia do Wielkopolski żony Przemysła II Ludgardy i wyjazdu orszaku książęcego z udziałem Jolenty do Drezdenka¹²; 1276 roku – narodzin córki Jolenty, Anny¹³, a przede wszystkim roku 1279, czyli śmierci Bolesława Pobożnego w Wielkopolsce oraz Bolesława Wstydlwego w Małopolsce i wydarzeń z tym związanych¹⁴.

Katalog informacji zawartych w rocznikach najczęściej pokrywa się z wiedzą, jaką o Jolencie przekazał kronikarz wielkopolski. Uzupełnia on jedynie informacje o pokrewieństwie i potomstwie księżnej oraz o wsparciu udzielonym przez Bolesława i Jolentę jednemu z kandydatów na stolicę biskupią w Poznaniu w 1265 roku¹⁵. Z czternastowiecznych źródeł wypada jeszcze wymienić wzmiankę o Jolencie jako klarysce w genealogii świętej Jadwigi¹⁶ oraz nieliczne informacje w anonimowej *Vita sanctae Kyngae*¹⁷.

Wiadomości o Jolencie pochodzące z wieku piętnastego można znaleźć w *Rocznikach* Jana Długosza oraz żywocie świętej Kingi jego autorstwa. Historyk powielił w nich informacje zawarte we wcześniejszych źródłach, jednakże są one uzupełnione o nieznanne wcześniej wiadomości, których wiarygodność trudno niekiedy zweryfikować¹⁸. W księdze VII *Roczników* pod rokiem 1256 kronikarz zamieścił przekaz o małżeństwie Bolesława z Jolentą. W tym miejscu znalazła się również informacja o wychowaniu Jolenty przez Kingę oraz o tym, że przebywała ona przed ślubem na krakowskim dworze¹⁹. Pod 1276 rokiem znajduje się przekaz o narodzinach córki Anny²⁰. Pod 1279 rokiem kluczowe dla późniejszego budowania biografii Jolenty wiadomości o śmierci Bolesława Pobożnego i Wstydlwego. W związku ze śmiercią tego pierwszego, Jolenta po uregulowaniu spraw majątkowych miała udać się do Krakowa, do swej siostry Kingi „aby do końca służyć Bogu”²¹. Po śmierci męża Kingi obie siostry złożyły śluby zakonne i udały się do Sącza²². Ostatnią wzmianką o Jolencie w *Rocznikach* jest informacja o ucieczce zakonnice sądeckich przed najazdem tatarskim w 1287 roku do zamku w Pieninach. Kindze miały towarzyszyć siostry klaryski oraz rodzone siostry Jolenta i Konstancja. W *Żywocie Kingi* Jana Długosza informacje o Jolencie znajdują się w rozdziałach omawiających pochodzenie księżnej krakowskiej²³, przyjęcie habitu zakonnego po pogrzebie Bolesława Wstydlwego²⁴, ucieczkę siostr przed najazdem Tatarów w 1287 roku do zamku w Pieninach²⁵ oraz w końcowych opisach cudów²⁶.

Wśród średniowiecznych źródeł niepisanych, które mają związek z Jolentą, należy wymienić przede wszystkim jej pieczęć. Jak zauważyła Renata Sobczak-Jaskulska, wizerunek na zachowanej pieczęci księżnej kaliskiej można zaliczyć do tzw. przedstawień dewocyjnych. Ukazuje ono scenę adoracji Madonny z dzie-

ciątkiem, gdzie postacią adorującą jest kobieta w długich szatach. Podobne sceny znajdują się na pieczęciach księżnej Kingi, Eufrozyny kujawskiej oraz Eufrazji oświęcimskiej²⁷ Drugim źródłem niepisany jest diadem turniejowy, który z dużą dozą prawdopodobieństwa przypisuje się Jolencie. Został on wykonany dla księżnej kaliskiej z okazji uczestnictwa w uroczystościach ślubnych brata Kingi oraz Jolenty²⁸

Podsumowując średniowieczną spuściznę źródłową o Jolencie należy wskazać na jej jednolitość pod względem treści. Kalendarium życia sporządzone na podstawie wymienionych wzmianek źródłowych byłoby dość skromne. Jedynie Jan Długosz opracował erudycyjnie te szczupłe wzmianki, dodając jednakże informacje, których pochodzenia nie jesteśmy dzisiaj w stanie zweryfikować. Fakty źródłowe, które udało się wydobyć ze średniowiecznych przekazów są dość skromne.

Jolenta była córką króla Węgier Béli IV (1206–1270, król od 1235) oraz Marii (1204–1261), córki Teodora Laskarisa, cesarza Nicei. Autor pierwszego naukowego biogramu Jolenty, Oswald Balzer, podał, że urodziła się ona około 1244 roku²⁹, biorąc za punkt wyjścia datę zawarcia małżeństwa z Bolesławem Pobożnym – 1258 rok. Swoje przekonanie opierał on na założeniach pośrednich, których zasady zawarł w przedmowie do *Genealogii Piastów*. Pisał: „Jako najniższy wiek, potrzebny do zawarcia związków małżeńskich, przyjmuję, zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet, ukończony rok czternasty, zgodnie z praktyką, przestrzeganą stale w badaniach genealogicznych”³⁰ Z powyższego cytatu wynika, że przyjęty powszechnie w późniejszych opracowaniach rok urodzenia Jolenty został ustalony nie na podstawie danych źródłowych, lecz w oparciu o konstrukcję, która narzuciła sztywne ramy uznania wieku sprawnego do małżeństwa. Przykładów odstępstwa od tej zasady nie trzeba daleko szukać³¹

Jolenta otrzymała imię po swojej krewnej, przyrodniej babce, córce łacińskiego cesarza Konstantynopola, Piotra II de Courtenay³² W polskiej historiografii toczyła się dyskusja na temat używanego przez Jolentę imienia Helena. Wskazywano niekiedy, że imię Jolenta jest węgierską formą Heleny, jednakże konstatacje te nie utrzymały się w historiografii. O. Balzer zauważył, że drugie imię Jolenty pojawia się w źródłach dopiero po jej przybyciu do Wielkopolski, co Jan Długosz tłumaczył w ten sposób, że Jolenta jest: „a Polonis Helena nuncupabatur”³³ Kazimierz Jasiński zwrócił uwagę na poglądy Kazimierza Römera³⁴, który wskazywał na francuskie powiązania dworu Arpadów Według jego ustaleń, francuskie imię Yolande znaczy tyle, co Helena oraz że „oba imiona używają się dowolnie jedno za drugie”, zaś noszące je kobiety mają świętą Helenę za patronkę³⁵

Panujący na Węgrzech ród Arpadów, z którego wywodziła się Jolenta, jest często przywoływany w li-

teraturze historycznej jako przykład dynastii, która w średniowieczu wydała ze swojego grona wielu świętych i błogosławionych. Jest to według terminologii André Vauchez typowa *beata stirps*, czyli ród cieszący się szczególną łaską świętości³⁶ Pierwszym jego przedstawicielem był władca, który wprowadził Węgry w orbitę kultury chrześcijańskiej – Stefan, współczesny Bolesławowi Chrobremu. W następnych wiekach w ślady świętego założyciela państwa węgierskiego poszło wielu jego potomków W wieku XIII niewątpliwie najważniejszą świętą, która pochodziła z rodu Arpadów, była Elżbieta turyngska, niekiedy nazywana również węgierską. Przyczyniła się ona do rozpropagowania idei mendykanckich na dworach Europy Środkowo-Wschodniej, a jej życie stało się wzorem do naśladowania wśród jej krewnych – kobiet panujących na Węgrzech, w Czechach i w Polsce. Jej wpływ na kształtowanie dworskich postaw religijnych w wieku XIII jest trudny do przecenienia³⁷ Rozprzestrzeniał się on dwiema drogami. Z jednej strony szybka kanonizacja po śmierci landgrafiny wpłynęła na rozpowszechnienie wiedzy o jej życiu i postawie religijnej. Z drugiej strony szerokie więzy pokrewieństwa pomiędzy Arpadami, Piastami, Przemyślidami i rodem Andechs przyczyniły się do skonstruowania swego rodzaju więzów duchowo-religijnych. Węgierski historyk Gábor Klaniczay nazwał ten krąg osób „niebiańskim dworem”, zaś święte księżne zasiadające na tronach Europy Środkowo-Wschodniej tego czasu „córkami świętej Elżbiety”³⁸

Analiza powiązań genealogicznych pomiędzy wspomnianymi rodami daje w istocie obraz głębokich związków dynastycznych, jednakże z punktu widzenia postaw życiowych ważniejsze wydaje się pokrewieństwo duchowe. Jak wykazały analizy zjawiska „dziedziczenia” świętości, z jakim mamy do czynienia w wieku XIII i XIV, proces taki mógł zachodzić dwojako. Z jednej strony można obserwować proste dziedziczenie świętości z rodzica na dziecko, czy bardziej konkretnie z matki na córkę. Szerzej proces ten obejmował również i bocznych krewnych, a nawet powinowatych. Z takim zjawiskiem mamy właśnie do czynienia w wypadku powiązań rodów: Arpadów, Piastów, Przemyślidów i Andechsów³⁹ Zauważyć również wypada, że ostatnia rodzina, władców Meranu, była również w powszechnej opinii uznana za *beata stirps*⁴⁰

Powiązania genealogiczne między rodami Europy Środkowo-Wschodniej można śledzić od momentu pojawiania się średniowiecznych organizmów państwowych na kartach kronik, jednakże w XIII wieku w tych tradycyjnych powiązaniach politycznych można zaobserwować nową jakość. Rozprzestrzenianie się wraz z koligacjami dynastycznymi wpływów nowej religijności mendykanckiej, a szczególnie nowych ruchów monastycznych skierowanych do kobiet, nie byłoby możliwe bez wcześniejszego uaktyw-

nienia się kobiet wewnątrz Kościoła. Proces ten rozpoczął się u schyłku wieku XI w Europie Zachodniej, gdzie popularni wędrowni kaznodzieje głosili potrzebę nowej reformy Kościoła. Powstające w miastach niderlandzkich oraz północnofrancuskich i północnoniemieckich grupy beginek wpłynęły na ukształtowanie się nowego miejsca dla kobiet w Kościele. Z drugiej strony powstające w miastach północnowłoskich żeńskie wspólnoty klasztorne, które zostały w początku XIII wieku wchłonięte przez ruch franciszkański, dały podstawę do uformowania się nowego zakonu, zwanego początkowo damianitkami, a później od imienia formalnej założycielki zakonu – klaryskami. Była to pierwsza w średniowiecznej Europie wspólnota zakonna przeznaczona wyłącznie dla kobiet i kierująca się w początkowej fazie regułą napisaną przez kobietę. W Europie Zachodniej ruch aktywizacji kobiet wewnątrz Kościoła i poza nim uznaje się za stosunkowo egalitarny⁴¹. W Europie Wschodniej i Centralnej miał on wyraźnie charakter elitarny i ograniczał się do kręgów dynastycznych, dworskich, a zapewne i do arystokracji. Stąd też propagatorami nowych form religijności, nowych postaw religijnych oraz nowych form świętości w naszej części Europy były głównie kobiety usytuowane na szczytach drabiny społecznej, a mobilność księżniczek z rodu Arpadów, Przemyślidów, Piastów i Andechsów przyczyniła się do szybkiego rozprzestrzenienia się idei mendykanckich w tej części Europy⁴².

Urodzenie w obdarzonym łaskami rodzie oraz życie w otoczeniu wspomnień o zmarłych świętych protoplastach i żyjących świętych krewnych musiało wpływać na konstruowanie się religijnych postaw Jolenty. Niestety, nic na temat duchowego życia księżnej kaliskiej, jej religijnych wyborów i dylematów nie wiemy. Krąg w którym przyszła na świat, a następnie otoczenie, w którym się wychowywała, można jednakże zrekonstruować.

Z informacji zawartej pod rokiem 1256 w *Rocznikach* Jana Długosza można wnioskować, że Jolenta przybyła przed ślubem na krakowski dwór Bolesława Wstydlwego i swojej siostry Kingi, gdzie się wychowywała⁴³. Kiedy ten fakt miał miejsce – nie można jednoznacznie ustalić. Podaje się niekiedy, bez wskazania argumentów źródłowych, że miało to miejsce w piątym lub siódmym roku życia Jolenty; być może przybycie księżniczki do Polski było skutkiem jednej z wizyt Kingi na Węgrzech. Historycy chętnie wykorzystywali informację o wychowywaniu młodszej siostry przez Kingę, próbując wskazać na wynikające z tego faktu swoiste pokrewieństwo duchowe oraz ich wspólną postawę religijną. Rozważania te miały uzasadnić późniejszą świętość Jolenty. Jedyne pewne informacje, które można zaczerpnąć z tekstów roczników, żywotów i kronik, wskazują na fakt, że Jolenta w momencie zawierania małżeństwa z Bolesławem

przebywała w Małopolsce. Dobrze poinformowany w życiu księżnej *Rocznik wielkopolski* podaje: „Item anno uno ante mortem dominici Przemislonis, ducis Polonie, nobilis vir, frater suus, dominus Boleslaus dux Polonie copulavit sibi in terra Cracoviensi, apud ducem Boleslaum, filium condam Lestconis, filiam regis Angarie, nomine Helenam, quam Anno domini 1258 adoluxit in teram suam de terra Cracoviensi”⁴⁴.

W 1256 roku Jolenta znajdowała się zatem w Krakowie i zapewne Kinga lub Bolesław Wstydlwy byli jej opiekunami, skoro to na ich dworze małżeństwo doszło do skutku. Z politycznego punktu widzenia związek ten wspierał tradycyjny sojusz dworu małopolskiego i węgierskiego, którego podstawą była polityka wobec Rusi Halickiej. Włączenie do tego sojuszu księcia Wielkopolski było zapewne inicjatywą Bolesława Wstydlwego, w którym jakąś rolę mogła odgrywać księżna Kinga.

Małżeństwo Jolenty z Bolesławem wielkopolskim zostało zawarte w 1256 roku, jednakże młoda żona przybyła na dwór Pobożnego dopiero dwa lata później. W tym wypadku mamy zapewne do czynienia z podwójną formą zawarcia ślubów, a mianowicie poprzez tzw. *verba de futuro* i *verba de praesenti*. Stosowana ona była w sytuacjach, gdy wiek przyszłych małżonków uniemożliwiał spłodzenie potomków, a w skrajnych przypadkach stosowany był wobec kilkuletnich dzieci⁴⁵. Regułą jednakże było, że przyszła żona po małżeństwie zawartym w formie *de futuro* przenosiła się na dwór przyszłego męża. Tak było w wypadku Kingi, Salomei czy z tego samego okresu, ale z pozapolskiego przykładu, w przypadku Elżbiety węgierskiej. Co zatem spowodowało pozostanie księżnej Jolenty w Krakowie? Być może związane to było z wczesną śmiercią matki Bolesława Pobożnego, Jadwigi (†1249). Regułą bowiem było, iż przyszłe żony wychowywały się u boku teściowych (np. Kinga na dworze Grzymisławy), stąd rolę opiekunki i wychowawczyni przejęła w tym wypadku Kinga.

Taka podwójna forma małżeństwa może świadczyć o fakcie, iż około roku 1256 sojusz wielkopolsko-małopolsko-węgierski był w pełni ukształtowany, a jego przypieczętowaniem było właśnie małżeństwo Jolenty i Bolesława wielkopolskiego za pośrednictwem Bolesława małopolskiego. Świadczy to również o celach owego mariażu, który był potwierdzeniem politycznych ustaleń i zapewne nie brał pod uwagę opinii najbardziej zainteresowanych aktorów wydarzenia. Polityczna forma małżeństw władców i członków górnej warstwy arystokracji nie była w średniowieczu i długo później niczym wyjątkowym. Jak podkreśla jedna z autorek omawiających to zagadnienie: „małżeństwo w średniowieczu było przede wszystkim formą zawarcia pokoju między partnerami politycznymi”⁴⁶. Dla kobiety taka forma małżeństwa łączyła się z tzw. podwójnym przesunięciem. Z jednej strony była to z reguły daleka podróż z domu rodzinnego (w konkretnym przy-

padku z Węgier do Polski), a z drugiej strony było to przesunięcie w dół hierarchii społecznej⁴⁷. Należy pamiętać, że Jolenta była córką króla oraz wnuczką królów i cesarzy, stąd jej małżeństwo z księciem władającym częścią Wielkopolski (Przemysław I zmarł w 1257 roku) było obniżeniem jej prestiżu społecznego. Jednakże był to los powszechny wśród córek królewskich.

Polityczny sojusz między Wielkopolską a Małopolską był zapewne próbą przełamania rysującego się porozumienia śląsko-czeskiego zagrażającego Wielkopolsce⁴⁸. Z kolei ze strony węgierskiej małżeństwo Jolenty mogło być próbą poszukiwania kolejnych sojuszników w wieloletnim sporze Béli IV z Przemysławem Ottokarem II o dziedzictwo po Babenbergach⁴⁹. Mogło mieć ono jednak bardziej lokalne źródła w polityce Bolesława Wstydlivego lub też łączyć oba kierunki.

W 1258 roku, po przybyciu do Wielkopolski, Jolenta została pełnoprawną żoną władcy całej dzielnicy Brat Bolesława, Przemysław, zmarł rok wcześniej, a jego żona, Elżbieta, córka Henryka II Pobożnego, wydała wkrótce na świat pogrobowca, którego na cześć ojca nazwano Przemysław. Opiekę prawną nad małoletnim księciem przejął Bolesław Niekiedy wspomina się, że pewną rolę w wychowaniu przyszłego króla Polski odgrywała Jolenta⁵⁰, jednakże matka Przemysława zmarła dopiero w 1265, a więc w chwili, gdy młody książę miał 8 lat. Z *Kroniki wielkopolskiej* wiadomo, że Jolenta uczestniczyła w powitaniu żony Przemysława II, Ludgardy, kiedy ta przybywała z Pomorza do Wielkopolski⁵¹.

Niewiele wiadomo o małżeństwie Bolesława i Jolenty. Różnica wieku pomiędzy małżonkami była spora. W 1256 roku książę gnieźnieński miał około 35 lat, w chwili przybycia Jolenty do Wielkopolski 37 lat, jeśli przyjąć ustalenia Oswalda Balzera, około 14. Małżonkowie doczekali się trzech córek. Pierwsza z nich, Elżbieta, urodziła się pięć lat po ślubie, następna, Jadwiga w roku 1266, zaś ostatnia, Anna, w 1276 roku. Elżbietę wydano za Henryka Grubego, odnawiając sojusz wielkopolsko-śląski, Jadwiga została żoną Władysława Łokietka, przyszłego króla zjednoczyciela, zaś najmłodsza Anna została wzorem matki klaryską w Gnieźnie⁵².

W 1279 roku zmarł zarówno Bolesław Wstydlivy jak i Bolesław Pobożny. Niezależne przekazy, a mianowicie *vita* Kingi oraz Rocznik Traski, opisując pogrzech księcia krakowskiego, wspominają o uczestnictwie w nim Jolenty. Żywot opowiada, jak to Kinga wraz z siostrą przykryły głowy welonami wykonanymi z prześcieradła Bolesława Wstydlivego i tak ubrane przeszły przez chór kościoła franciszkańskiego w Krakowie⁵³. Rocznik Traski interpretuje ten fakt jako przyjęcie habitu zakonnego przez obydwie siostry⁵⁴. Kwestia, czy Kinga wraz z Jolentą złożyły w 1279 roku profesję zakonną, czy też nie, jest o tyle istotna, że decyduje o dalszych losach obu

siostr. W przypadku Kingi można zweryfikować tę informację w oparciu o późniejsze dokumenty⁵⁵, Jolenta zaś znika ze źródeł aż do 1284 roku, kiedy to jest wymieniona we wspomnianym wcześniej dokumencie Przemysława II. Gdzie przebywała przez pięć lat, czym się zajmowała – nie sposób ustalić. Domyśli, że spędziła ten czas w Krakowie, w Sączu, a nawet w Skale – nie mają poparcia źródłowego.

Wydaje się, że pośrednią informację można uzyskać, analizując sprzeczne informacje źródłowe dotyczące fundatora klasztoru gnieźnieńskich klarysek. W rozdziale 121 *Kroniki wielkopolskiej* autor podał, że monasterium to założył Bolesław Pobożny⁵⁶. W dokumencie Przemysława II z 1284 roku tenże mianuje się założycielem rzeczony klasztor⁵⁷. Te sprzeczne dane były podstawą sporu, jaki toczy się w historiografii⁵⁸.

W podobnych sporach z reguły większą wagę przyznaje się informacjom dokumentowym, negując wiadomości kronikarskie. Jednakże w kontekście ustaleń dotyczących procesów fundowania klasztorów można zinterpretować te wiadomości jako niesprzeczne. Otóż *Kronika wielkopolska* mogła podać informację o Bolesławie Pobożnym jako fundatorze klarysek gnieźnieńskich, gdyż ten miał zamiar taki klasztor założyć, czego nie zdążył doprowadzić do końca. Być może *Kronika wielkopolska*, a za nią również historiografia zakonna⁵⁹, przechowała tradycję o Bolesławie jako prawnym inicjatorze fundacji, zaś dokumenty zawierają dane o rzeczywistym fundatorze, czyli Przemysławie II⁶⁰.

Proces zakładania gnieźnieńskiego klasztoru klarysek był zatem zapewne rozciągnięty w czasie. Rozpoczął się przed 1279, a zakończył przed 1284 rokiem. Rola Jolenty w zakładaniu monasterium w Gnieźnie jest niejasna. Nie posiadamy ani dokumentów fundacyjnych klasztoru, ani nie wiemy nic na temat działań Jolenty pomiędzy śmiercią Bolesława Pobożnego a rokiem 1284, kiedy to występuje w dokumencie Przemysława II. Czy brała czynny udział w inicjowaniu powstania klasztoru? Zapewne tak. Zwykle jednak dla inicjatorów brakowało miejsca w dokumentach fundacyjnych, nawet jeśli takowe przetrwały. Przykład udziału świętej Jadwigi w fundacji klasztoru cysterek w Trzebnicy ukazuje tę prawidłowość⁶¹. Na podstawie porównań z procesami fundacji klasztoru trzebnickiego oraz monasteriów w Zawichoście i Sączu można z dużą dozą prawdopodobieństwa uznać, że rola Jolenty w założeniu klasztoru klarysek w Gnieźnie mogła być spora⁶². Przede wszystkim miał to być jej klasztor, w nim księżne wdowy oraz córki wielkopolskiej linii Piastów mogły pędzić religijne życie, a w przyszłości znaleźć miejsce wiecznego spoczynku⁶³.

Data śmierci Jolenty ustalona jest wyłącznie pośrednio. W literaturze długo funkcjonowało stanowisko O. Balzera, który w oparciu o zapiski rocznikarskie i zachowane imię Jolenty w dokumencie Władysława

Łokietka z kwietnia 1298 roku wskazywał, że zmarła ona 16 lub 17 czerwca po 1297 roku⁶⁴. Powszechnie przyjmowano datę 1298 roku. W ostatnich latach K. Jasiński zwrócił uwagę na dokument prepozyta gnieźnieńskiego Mikołaja z grudnia 1304 roku, który w liście świadków bezimiennie wymienia Jolentę jako: „domina ducissa relicta quodam ducis Boleslai”⁶⁵. Ostatnie ustalenia wskazują zatem, że Jolenta zmarła 16 czerwca (jeśli przyjąć wiarygodność nekrologu łądzkiego) lub 17 czerwca (jeśli zaufać staropolskiej tradycji hagiograficznej) najwcześniej w 1305 roku.

Przedstawiony powyżej zarys biografii księżnej kaliskiej Jolenty skonstruowany został o modelowe ujęcie, zbudowane w oparciu o analizę średniowiecznych źródeł o księżnej Jadwidze śląskiej, księżnej krakowskiej i sandomierskiej Kindze, księżnej halickiej Salomei i księżnej śląskiej Annie⁶⁶. Takie idealne życie świętej władczyni dzieliło się na trzy podstawowe etapy, rozdzielone wyraźnymi momentami przełomowymi. Pierwszy stanowiło niezwykle pobożne dzieciństwo (w którym kształtowały się postawy religijne przyszłych świętych kobiet) zakończone zamążpójściem. Drugim etapem było życie małżeńskie realizowane w różnoraki sposób, kiedy to kształtowały się postawy ascetyczne świętych, wzrastała ich sława jako osób obdarzonych łaską, a postawa religijna zyskiwała znamiona dojrzałości. Etap ten zakończony wyraźnym przełomem, którym była śmierć męża rozpoczynał nowe, samodzielne życie księżnych już we wdowim stanie, w murach klasztoru, którego były fundatorkami, lub też którego fundację inspirowały. Ważne jest to, że księżne z reguły nie piastowały żadnych funkcji klasztornych, ale mimo to ich autorytet jako świętych i jako księżnych powodował, że stawały się niekwestionowanymi liderkami owych wspólnot.

Jak łatwo zauważyć, ten modelowy schemat życia świętej władczyni w wypadku księżnej Jolenty nie daje się wypełnić. Średniowieczne przekazy źródłowe nie dają jednoznacznej podstawy do konstruowania twierdzeń o postawie życiowej czy religijnej księżnej kaliskiej. Paralele w biografii Jolenty i innych władczyń zasiadających na tronach dworów Europy Środkowo-Wschodniej tego czasu nie pozwalają jednoznacznie rozstrzygać, czy podobieństwa te wynikały z religijnych postaw księżnych, czy też były raczej rezultatem wspólnoty losów kobiet z rodzin dynastycznych.

Twórczość hagiograficzna o bł. Jolencie z XVII i XVIII wieku

Po częściowym zaniku średniowiecznego wzorca kultu świętych, związanego ze zmianami w Kościele, jakie miały miejsce w czasach reformacji, w okresie po soborze trydenckim, nazywanym niekiedy czasami kontrreformacji lub też okresem reformy Kościoła, można obserwować powszechny nawrót do tej formy religijności, jaką był właśnie kult świę-

tych. Krytyka protestanckich teologów odnośnie do podstaw czci oddawanej świętym w Kościele katolickim przyniosła jednakże potrzebę weryfikacji podstaw wiedzy o życiu i kulcie osób uznawanych powszechnie za święte i błogosławione.

Nowożytni hagiografowie polscy w swoich opracowaniach dotyczących poszczególnych świętych najczęściej podawali informacje o źródłach swojej wiedzy. Ułatwia to znacznie weryfikację informacji a także daje pogląd na temat staropolskich autorytetów w dziedzinie poznania przeszłości. Wśród nich na pierwsze miejsce wybijają się prace Jana Długosza, a także bazujących na jego tekstach staropolskich kronikarzy Macieja Miechowity⁶⁷, Marcina Kromera⁶⁸ i Marcina Bielskiego⁶⁹. Obok nich wymieniane są prace historyków zakonnych oraz akta przechowywane w archiwach klasztornych i kościelnych.

Powszechnemu ożywieniu kultu świętych w okresie potrydenckim można przypisać również zainteresowanie postacią Jolenty. Celem prac powstających na jej temat było przede wszystkim udowodnienie ciągłości jej kultu „od niepamiętnych czasów”, czyli od momentu śmierci księżnej kaliskiej.

Pierwsze ślady nowożytnego zainteresowania księżną Jolentą można datować na początek wieku XVII. Wtedy to powstał najstarszy zachowany żywot księżnej, napisany przez Marcina Baroniusza. Postać tego bernardyńskiego kleryka z Jarosławia jest w powszechnej opinii historyków dość tajemnicza, zaś podstawowe jego dzieło – katalog świętych polskich – nie zachowało się⁷⁰. Przypuszcza się, że tekst krótkiego żywota Jolenty był częścią owego katalogu. *Vita* Jolenty przetrwało dzięki odpisowi, jakiego dokonał Bonawentura Makowski, chronolog prowincji franciszkańskiej, w czasie procesu beatyfikacyjnego księżnej kaliskiej⁷¹.

Tekst Baroniusza rysuje postać Jolenty jako osoby pochodzącej ze znamienitego rodu, mającej bliski kontakt z siostrami Kingą i Konstancją. Według autora księżna była pobożna, miała duży wpływ na męża, była inicjatorką budowy klasztoru klarysek w Gnieźnie, gdzie przebywała, przyjąwszy uprzednio, po śmierci Bolesława Pobożnego, habit zakonu świętej Klary. W tekście Baroniusza obok znanych ze średniowiecznych przekazów informacji o Jolencie znalazły się też i nowe wiadomości, powtórzone w kolejnych żywotach. Wśród nich najważniejsze dotyczą wizji, jakich doznawała księżna w stanach ekstazy. Mianowicie miał jej się ukazywać nagi i ubiczowany Chrystus w towarzystwie Maryi i błogosławionej Salomei. Wymienione są także cuda, które miały się wydarzyć za wstawiennictwem Jolenty, a mianowicie już po śmierci księżna ukazała się ksieni gnieźnieńskiej oraz pewnej mieszczance gnieźnieńskiej, którą uzdrowiła dotknięciem różgi.

Z żywota Marcina Baroniusza korzystał autor katalogu świętych polskich – Piotr Hiacynt Pruszc.

W *Fortecy monarchów i całego królestwa Polskiego duchownej*⁷², zamieścił on wspomnienie o Jolencie w rozdziale 12. Teksty Baroniusza i Pruszcza są ze sobą zgodne, ale różnią się podanymi datami śmierci księżnej. Pierwszy wskazał na 28 kwietnia 1279 roku, drugi z nieznanymi powodów 5 marca 1229 roku. Jak przypuszcza Aleksandra Witkowska różnica w dacie rocznej wynika z błędu typograficznego – zamiany 7 na 2⁷³. Jednakże odmiennie podana data dzienna nie daje się wyjaśnić⁷⁴.

Osiemnastowieczna twórczość hagiograficzna pozostawiła dwie obszerniejsze prace o księżnej Jolencie oraz jedno wspomnienie w katalogu świętych polskich. Pierwsza praca, wydana w Poznaniu w roku 1723, autorstwa Maurycego Kielkowskiego *Sława sługi bożej Jolenty... dotychczas utajona, teraz ogłoszona*⁷⁵ jest utworem wierszowanym złożonym z trzech „tręb” (części). Pierwsza to część „życie sługi bożej Jolenty głosząca”, w drugiej Kielkowski spisał cuda, których księżna sama dokonała lub które miały miejsce za jej wstawiennictwem, trzecia zaś jest dodatkiem, zawierającym między innymi opis Gniezna i klasztoru franciszkańskiego.

Kielkowski jako pierwszy z nowożytnych autorów sporządził obszerniejszy tekst o Jolencie, a co ważniejsze spisał rejestr cudów, z których niektóre są opatrzone głosami wyjaśniającymi dokładniejszy czas wydarzenia, czy też wskazującymi na źródło, z którego autor czerpał wiedzę. Praca powstała w atmosferze przygotowań do procesu beatyfikacyjnego i jako taka zachęca do modlitw o wstawiennictwo Jolenty oraz do odwiedzenia jej grobu w Gnieźnie. Ostatnia część jest swego rodzaju przewodnikiem po Gnieźnie i zabudowaniach klasztornych franciszkanów i klarysek.

W 1767 roku w Krakowie wydrukowano zawierający około 450 biogramów katalog świętych polskich *Matka świętych Polska* autorstwa Floriana Jaroszewicza⁷⁶. Rozdział „Żywot błogosławionej Jukulenty albo Heleny, księżnej kaliskiej” autor zamieścił pod datą 5 marca, przejętą, jak większość wiadomości o Jolencie, z dzieła Hiacynta Pruszcza.

Kolejny z osiemnastowiecznych hagiografów księżnej Jolenty, Franciszek Cybulski, wydał swoją pracę w Poznaniu w 1775 roku pod tytułem *Życie i cuda wielbnej Sługi Bożej Jolenty*⁷⁷. Jest to pierwszy obszerniejszy tekst o przyszłej błogosławionej pisany prozą. Cybulski przygotowując dzieło o księżnej kaliskiej wykorzystał zapewne wiedzę, jaką posiadał jako prokurator procesu beatyfikacyjnego Jolenty. We wstępie do *Życia i cudów* wymienił on 18 kategorii źródeł, z których korzystał, a wśród nich kroniki Jana Długosza, Marcina Kromera i Marcina Bielskiego, żywoty Marcina Baroniusza, Hiacynta Pruszcza i Maurycego Kielkowskiego. Obok nich wymienione są również i źródła archiwalne, a wśród nich kroniki braci mniejszych św. Franciszka, akta konsystorza gnieźnieńskiego, różne dzieje klasztorów prowincji

polskiej oraz świadectwa i pisma klasztoru klarysek gnieźnieńskich. Świadczy to o szerokim przygotowaniu F. Cybulskiego do pracy, jednakże sam tekst ukazuje, iż korzystał on z owych źródeł bezkrytycznie, powielając pomyłki i przeinaczenia w nich zawarte, a tekst konstruował w taki sposób, aby udowodnić swoje przekonanie o świątobliwym życiu i cudownej ingerencji księżnej Jolenty po śmierci.

Praca F. Cybulskiego jest kluczowa w rozważaniach nad nowożytną i współczesną historiografią dotyczącą życia i kultu Jolenty, gdyż wyznaczyła ona standardy pisania o księżnej i skonstruowała katalog poruszanych tematów. Odtąd większość prac, które powstały o Jolencie, jest w dużej mierze – świadomą lub nie – kopią z tekstu F. Cybulskiego.

W swojej pracy franciszkański zakonnik podkreślił koligacje genealogiczne przyszłej księżnej oraz jej pochodzenie z rodu Arpadów, który wydał wielu świętych i błogosławionych. Następnie zrelacjonował wysłanie Jolenty na dwór krakowski, które miało mieć miejsce w bardzo młodym wieku. Motywacją, która miała skłonić rodziców do odesłania dziecka do Polski miała być szeroko rozpowszechniona sława dworu Kingi, surowszego, jak powiadano, od niejednego klasztoru⁷⁸. W Krakowie Jolenta przebywała do zamążpójścia, poprzedzonego zaręczynami. Po przeprowadce do Wielkopolski miała Jolenta skutecznie wpływać na męża. To jej wstawiennictwu przypisywał F. Cybulski tzw. nawrócenie Bolesława, który pod wpływem małżonki miał stać się przyszłym Pobożnym księciem. Dbał on o Kościół, wspierał go materialnie, a także fundował nowe instytucje służby Bożej⁷⁹. Po śmierci męża Jolenta miała przenieść się do Sącza, gdzie zamieszkała wraz z Kingą w tamtejszym klasztorze i gdzie przebywała do śmierci siostry w 1292 roku. Następnie wróciła do Gniezna. Tam też założyła klasztor klarysek, w którym przebywała aż do śmierci, 11 czerwca 1298 roku⁸⁰.

Trwający od momentu śmierci kult Jolenty miał potwierdzać liczne cuda⁸¹. Zaraz po zgonie uzdrowiła ona ksienię gnieźnieńską. Również dominikanin o imieniu Stanisław, rezydujący we Lwowie miał widzenie Jolenty, której towarzyszyła jej siostra Konstancja oraz szereg innych świętych. Opis tych dwóch zdarzeń był o tyle ważny dla rozwoju kultu i toczącego się procesu beatyfikacyjnego, że dowodził cudownych zdolności Jolenty oraz tego, że wraz z innymi świętymi przebywała w Raju.

Jolencie przypisywano też innego rodzaju wsparcie. W wielkim pożarze Gniezna w 1511 roku miała uchronić budynki klasztorne przed zniszczeniem. Niestety w 1613 roku w następnym wielkim pożarze „całe Gniezno [...] w perzynę poszło. Ten to ogień [...] gdy już księgi i pisma przedziwnymi za życia cnotami i cudami aż do roku tego u grobu Sługi Bożej Jolenty doznany pożar, nowym wszechmocnej ręki boskiej cudem [...] refektarz, w którym służyła

i komora w której za życia mieszkała i pół kościoła, nadto sam grób, w którym jej dotąd spoczywają zwłoki, i kaplica panieńska, która tenże grób zawiera, tak nienaruszone te miejsca w całości znalazły się”⁸² Wzmianka o zniszczeniu w pożarze pism dotyczących cnót i cudów Jolenty jest o tyle ważna, że służyła późniejszym hagiografom za argument wspierający brak jakichkolwiek zapisek o kulcie księżnej aż do początku XVII wieku. Zachował się wyłącznie wystrój grobu, a wśród niego liczne wota.

Z kultem Jolenty związane są też inne interesujące wydarzenia opisane przez F. Cybulskiego. W XVII wieku wśród ludu wielkopolskiego popularne było przekonanie o leczniczej mocy ziemi z grobu świętej. Ziemia ta była szczególnie przydatna w leczeniu chorób ludzi i zwierząt domowych. Z niejasnych przesłanek można wnioskować, że była dodawana do jedzenia jako lekarstwo. W ścianie oddzielającej grób świętej od kościoła franciszkanów zamontowano nawet specjalne drzwiczki ułatwiające pobieranie owej ziemi⁸³

F. Cybulski wspominał o uzdrowieniach, jakie miały miejsce u grobu Jolenty, już nie tylko za sprawą spożywania ziemi. Wyliczył on niemych, którzy przemówili, zmarłych, którzy zostali wskrzeszeni, ślepych, którzy przewidzieli i głuchych, którzy zaczęli słyszeć. Jolenta ratowała również matki i dzieci podczas porodu, a modlitwy do niej miały być szczególnie skuteczne przeciw podanej truciznie, czarom i morowemu powietrzu.

Oceniając staropolskie przekazy hagiograficzne o Jolencie, można zauważyć ich jednolitość i schematyczność w budowaniu wizerunku postaci. Świadczą one o procesie budowania (odradzania się) kultu księżnej od skromnej i zaledwie zarysowanej formy w żywocie Marcina Baroniusza po rozbudowany kształt w książeczce Franciszka Cybulskiego. W zbiorze autorów, którzy pisali teksty o Jolencie zadziwia brak nazwiska Piotra Skargi, autora *Żywotów świętych Starego i Nowego Zakonu*, wydanych po raz pierwszy w 1579 roku⁸⁴ Wydaje się, że brak ten może wynikać z dwóch przyczyn. Po pierwsze, Skarga pisał swoje żywoty z reguły w oparciu o wcześniejsze teksty, których w przypadku Jolenty brakowało. Po drugie, kult księżnej kaliskiej w drugiej połowie XVI wieku mógł być kultem na tyle lokalnym, że hagiograf o nim nie wiedział, lub też nie uznał za potrzebne zamieszczenia informacji o Jolencie w swoim dziele. Która z tych przyczyn była sprawcą, trudno rozstrzygnąć.

Autorzy staropolscy piszący o Jolencie rzetelnie wyczerpywali dostępny katalog wiadomości o księżnej kaliskiej. Niestety, jak sami przyznają (np. F. Cybulski), szereg zapisków dotyczących życia księżnej i cudów z nią związanych uległo zniszczeniu w czasie dwóch wielkich pożarów miasta w 1511 i 1613 roku. Konstruowali więc oni swoje dzieła w oparciu o dane pośrednie oraz o tradycję klasztorną. Naszki-

cowane portrety były wizerunkami osoby wywodzącej się ze znamienitego rodu, posiadającej licznych świętych przodków, pozostającej od dzieciństwa pod religijnym wpływem siostry Kingi, która ukształtowała jej osobowość. To religijne wychowanie zaowocowało następnie we wpływie, jaki Jolenta wywierała na swojego męża oraz w udziale w fundowaniu klasztoru klarysek w Gnieźnie. Po śmierci męża księżna przyjęła habit zakonny i przebywała aż do śmierci swojej siostry Kingi w Sączu, skąd przeniosła się następnie do Gniezna, gdzie zmarła w opinii świętości i została pochowana w kaplicy kościoła klasztorowego. Po śmierci udowodniła swoją świętość licznymi cudami, których doświadczyli zarówno ludzie, jak i zwierzęta oraz miasta.

Ożywienie kultu Jolenty, które można obserwować na podstawie tekstów hagiograficznych, zaowocowało także rozpoczęciem procesu beatyfikacyjnego, który toczył się w kilku fazach. Warto zauważyć, że wiek XVII jest okresem, w którym rozpoczęły się również procesy beatyfikacyjne siostry Jolenty, Kingi (rozpoczęty w 1628, zakończony w 1690 roku) oraz trzeciej świętej klaryski – Salomei (rozpoczęty w 1650, zakończony w 1673 roku)⁸⁵

Pierwsze czynności związane z beatyfikacją⁸⁶ księżnej kaliskiej były związane z odnalezieniem jej grobu i relikwii. Po śmierci Jolenta została pochowana w kościele franciszkanów w Gnieźnie. Grób znajdował się w dole części bocznej kaplicy kościoła klasztorowego. W jej górnej części znajdował się chór, w którym klaryski uczestniczyły w nabożeństwach kościelnych⁸⁷ Miejsce jej pochówku zidentyfikowała specjalna komisja wyznaczona w 1631 roku przez prymasa Jana Wężyka, która korzystała z zeznań mieszkających w klasztorze zakonnic⁸⁸ Członkowie komisji opisali miejsce pochówku oraz czynności, które przeprowadzili wydobywając szczątki Jolenty i przenosząc je do nowej trumny

W początkach XVIII wieku rozpoczęto starania o beatyfikację. Zapewne właśnie z tej okazji w 1723 roku Maurycy Kielkowski napisał i wydał swój wierszowany żywot Jolenty W trzeciej „trąbie” dzieła hagiograf zawał opis grobu księżnej, przyozdobionego napisami, posągami, malowidłami i wotami⁸⁹ Treść napisu znajdującego się przy sarkofagu Jolenty została zaczerpnięta z przekazów Jana Długosza i uzupełniona dodatkowymi informacjami biograficznymi. Grób otoczony był portretami przedstawiającymi krewnych księżnej, między innymi Bolesława Pobożnego, błogosławionych Salomei i Kingi oraz szeregu żon i córek Piastów wielkopolskich. Zawieszane przy grobie wota wskazują na istnienie kultu Jolenty przynajmniej od 1500 roku, bowiem tak datowane tabliczki udało się członkom komisji odczytać⁹⁰

Starania o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego Jolenty w początkach XVIII wieku nie powiodły się. Dopiero w 1775 roku, kiedy generał zakonu Alojzy

Marzoni mianował prokuratorem wspomnianego już wielokrotnie Franciszka Cybulskiego, sprawa ruszyła z miejsca. W następnym roku arcybiskup gnieźnieński Gabriel Podoski powołał komisję do zbadania życia i kultu Jolenty, która zakończyła prace w 1779 roku. Pomimo wsparcia króla Stanisława Augusta Poniatowskiego natychmiastowa beatyfikacja nie doszła do skutku. Błogosławioną ogłosił Jolentę dopiero papież Leon XII w 1827 roku, jednakże ze względu na trudności czynione przez władze pruskie dekret beatyfikacyjny ogłoszono dopiero w 1834 roku⁹¹

Przełomem dla szerszego rozwoju kultu księżnej kaliskiej były zabiegi abpa gnieźnieńsko-poznańskiego Mieczysława Ledóchowskiego, który wystarał się u papieża Leona XIII o uznanie Jolenty za patronkę archidiecezji. W ten sposób lokalna święta gnieźnieńska stała się opiekunką wiernych w Wielkopolsce. W 1892 roku staraniem powołanego wcześniej komitetu przelożono relikwie księżnej kaliskiej do nowego, istniejącego do dziś, relikwiarza i ustawiono w niszy ołtarza⁹². Relikwie zbadano powtórnie na polecenie prymasa Stefana Wyszyńskiego w 1958 roku oraz rozesłano je do kilku kościołów w Wielkopolsce⁹³

Księżna kaliska Jolenta w refleksji historyków

Zebrana przez Romualda Gustawa w 1972 roku bibliografia dotycząca prac poświęconych księżnej Jolencie zawiera kilkadziesiąt pozycji powstałych w XIX i XX wieku⁹⁴. Do zainteresowania historyków osobą błogosławionej przyczynił się rozwijający się w XIX wieku jej kult, potrzeba poszukiwania wybitnych postaci w przeszłości w celu budowania i wzmacniania tożsamości narodowej w dobie rozbiorów oraz, co nie mniej ważne, rosnąca profesjonalizacja zawodu historyka.

Nie sposób omówić wszystkich prac historyków profesjonalistów, regionalistów i amatorów, jednakże chciałbym zwrócić uwagę na kilka z nich, które z różnych względów stanowiły teksty przełomowe w historiograficznej refleksji nad postacią księżnej Jolenty

W 1843 roku Karol Ney wydał w Lesznie *Żywot bł. Jolanty*⁹⁵. Wydanie pracy nastąpiło krótko po oficjalnej beatyfikacji księżnej kaliskiej i zapewne było nią inspirowane, jednakże drugim impulsem do napisania tekstu o Jolencie była – jak sam autor pisze – kasata klasztorów, których „ostatnie szczątki w starodawnym Gnieźnie już prawie dogorywają” K. Ney stawiał sobie również i cele patriotyczne, bowiem zakładał, że pamięć o „zmarłych przed wieki przodkach” winna być obecna i znana całemu narodowi⁹⁶

Praca K. Neya jest pierwszą próbą umieszczenia sylwetki księżnej kaliskiej na tle historii Słowiańszczyzny (do tego wątku odwoływano się często w okresie romantyzmu) ze szczególnym uwzględnieniem średniowiecznej Polski. Konstrukcja biografii Jolenty nie odbiega od standardów wyznaczonych

przez osiemnastowiecznych hagiografów, jednakże przeplatana jest licznymi ekskursami omawiającymi szczegółowo przedstawiane zagadnienia. Na przykład cały rozdział poświęcił K. Ney historii panowania Bolesława Pobożnego, czy też szczegółowo wyjaśnił zagadnienie kultu świętych⁹⁷

Praca zawiera również kronikę klasztoru klarysek w Gnieźnie, która została skomponowana z archiwaliów klasztornych, akt zaczerpniętych z archiwum przy katedrze gnieźnieńskiej, akt grodzkich i ziemskich oraz szeregu innego rodzaju źródeł. Autor w formie kalendarium zestawił tam wydarzenia związane z gospodarką, życiem duchowym, jak i codziennymi sprawami konwentu klarysek gnieźnieńskich⁹⁸. Interesujące jest, że podczas omawiania dokumentów zamieszczonych w kronice autor niekiedy zaprzecza informacjom podanym we wcześniejszej części pracy

W 1863 i 1864 roku na łamach „Przeglądu Poznańskiego” Marcin Chwaliszewski, znany bardziej ze starań o beatyfikację Bernarda z Wąbrzeźna, ogłaszał cykl artykułów o błogosławionej Jolencie, w których chyba po raz pierwszy w szerokiej publikacji nazwana ona została patronką Wielkopolski. Artykuły M. Chwaliszewskiego zastały następnie zebrane i wydane w Poznaniu w roku 1864⁹⁹, a później wznawiane jeszcze przynajmniej dwukrotnie. W części poświęconej życiu księżnej autor nie wyszedł wprawdzie poza obowiązujący schemat hagiograficzny, ale w części dotyczącej kultu zawarł wiele informacji zaczerpniętych z archiwaliów, obecnie częściowo zaginionych. Interesujące są również dodatki, w których M. Chwaliszewski wydał niektóre dokumenty związane z beatyfikacją Jolenty

Rozwój metod edytorstwa źródeł oraz ich krytyki w drugiej połowie XIX wieku spowodował, że szereg utartych faktów dotyczących średniowiecznej przeszłości Polski uległo przewartościowaniu, a szereg tematów historiograficznych przeformułowaniu. Tak było i w wypadku postaci błogosławionej Jolenty. Pierwszy profesjonalny szkic biograficzny poświęcony księżnej kaliskiej zamieścił Oswald Balzer w swojej *Genealogii Piastów*¹⁰⁰. Sprostował on przede wszystkim interesujące genealoga dane biograficzne, jak data urodzin, zamążpójścia i śmierci Jolenty. W swoim biogramie księżnej O. Balzer w oparciu o średniowieczne przekazy źródłowe przeprowadził krytykę dotychczas obowiązujących poglądów związanych z wychowaniem Jolenty na krakowskim dworze Kingi, jej profesji zakonnej, miejsca przebywania po śmierci Bolesława Pobożnego, kwestii założenia klasztoru klarysek w Gnieźnie oraz pobytu Jolenty w klasztorze w Sączu. Ustalenia O. Balzera utrzymały się do dziś, choć przez wielu są uznane za hiperkrytyczne, stąd niekiedy wraca się do ustaleń obowiązujących przed publikacją *Genealogii*.

W powojennej historiografii najważniejszymi publikacjami są: biogram Jolenty w *Polskim słowniku*

biograficznym autorstwa Olgi Łaszczyńskiej oraz obszernie omówienie postaci księżnej kaliskiej w encyklopedii *Hagiografia polska*, dokonane przez Hieronima Wyczawskiego. Wydawnictwa te, korzystając z wcześniejszych ustaleń O. Balzera, skupiły się na nakreśleniu cech religijności księżnej i jej roli w polityce męża¹⁰¹

Z publikacji powstałych w ostatnich latach wymienić należy pracę Witolda Sawickiego, wydaną z okazji 150 rocznicy beatyfikacji¹⁰². Wielką zasługą autora było wykorzystanie dokumentacji archiwalnej poszczególnych komisji beatyfikacyjnych.

W ostatnich latach ukazało się pokłosie sesji poświęconej Jolencie, odbytej w Gnieźnie w 1999 roku. W tomie referatów opublikowano między innymi obszerny artykuł Czesława Deptuły¹⁰³ poświęcony wielkopolskiemu okresowi działalności Jolenty, a szczególnie jej małżeństwu z Bolesławem Pobożnym. Autor przedstawia w nim szereg hipotez, które przeciwstawiają się tradycyjnemu ujmowaniu księżnej jako osoby wyłącznie religijnej, niezainteresowanej przyjemnościami życia. Wykorzystując dane z *Kroniki wielkopolskiej* oraz źródła materialne, a mianowicie pozostały po Jolencie diadem turniejowy, rysuje on postać księżnej, która przyniosła do Wielkopolski zainteresowanie kulturą rycerską, obserwowaną w XIII wieku wyłącznie na dworze Bolesława Pobożnego i Przemysła II. Ta sama publikacja zawiera analizę staropolskich relacji hagiograficznych poświęconych Jolencie oraz obszerny opis przedstawień ikonograficznych księżnej¹⁰⁴

Twierdzi się niekiedy, że księżna kaliska Jolenta, córka Béli IV węgierskiego, żona Bolesława Pobożnego oraz klaryska gnieźnieńska nie miała szczęścia do biografów¹⁰⁵. Nie ma wątpliwości, że szczupłość średniowiecznych przekazów źródłowych na temat księżnej paraliżuje refleksję historyków, jednakże jej nie uniemożliwia. Z kolei staropolska twórczość hagiograficzna poświęcona Jolencie jest stosunkowo bogata i umożliwia śledzenie rozbudzania się i rozwoju jej kultu, a współczesna historiografia (XIX–XX wiek), stosując zabiegi krytyki źródłowej, doprowadziła do oczyszczenia biogramu księżnej z hagiograficznych naleciałości.

Wspomniany na wstępie podział na źródła do poznania życia i działalności księżnej oraz na źródła traktujące o dziejach kultu błogosławionej Jolenty wyznacza czytelne granice rozważań historyków i hagiografów. Wyłaniająca się z tych opracowań postać księżnej żyjącej na dworze wielkopolskim w drugiej połowie XIII wieku jest zdecydowanie różna od postaci świętej księżnej czczonej w XVII i XVIII wieku. Jednakże warto również pamiętać, że ciesząca się kultem Jolenta z początku wieku XVII jest postacią różną od tej czczonej w początku wieku XXI. Forma i treść kultu świętych, rozpatrywanego jako fenomen kultury, podlega zmianom tak samo jak każde inne zjawisko kulturowe. Ten obszar „działalności” błogosławionej Jolenty czeka jeszcze na swoich historyków

Przypisy

¹ Podstawowe dane bibliograficzne zebrał R. Gustaw w dodatku do biogramu Jolenty w: *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. R. Gustaw, t. 1, Poznań–Warszawa–Lublin 1971, s. 630–632. Uzupełnienia przynoszą bibliografie zamieszczone w pracach: W. SAWICKI, *Błogosławiona Jolenta. Życie i dzieje kultu*, Gniezno–Niepokalanów 1980, s. 203–207; J. KOZIEI, *Jolanta*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 62–63.

² C. DEPTUŁA, *Wielkopolska rodzina monarsza błogosławionej Jolenty a niektóre problemy biografii księżnej*, [w:] *Święci nie przemijają. Materiały z sympozjum naukowego o błogosławionej Jolencie z okazji 700-lecia jej śmierci. Gniezno, 8–9 października 1999 roku*, Gdańsk 2002, s. 11–52.

³ J. TOPOLSKI, *Metodologia historii*, wyd. 3, Warszawa 1984, s. 324.

⁴ Literatura na temat pozycji i roli kobiet w kulturze średniowiecza jest ogromna. Ze względu na mnogość stanowisk i ujęć historiograficznych nie sposób w tym miejscu przytoczyć choćby podstawowych pozycji.

⁵ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* [dalej: KDW], wyd. I. Zakrzewski, t. 1, Poznań 1877 nr 449.

⁶ 1276: „[...] dilecta uxore nostra domina Iolenta” – KDW t. 1, nr 460; 1277: „[...] dilecta coniuge nostra domina Iolenth eiusdem Polonie ducissa [...]” – KDW t. 1, nr 465.

⁷ 1264: KDW, t. 1, nr 411; 1273: KDW t. 1, nr 450.

⁸ KDW t. 1, nr 550, nr 556; KDW t. 2, Poznań 1878, nr 717 nr 736, nr 783.

⁹ Zob. K. JASIŃSKI, *Kult świętej Elżbiety w dynastii pia-*

stowskiej, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, red. K. Zielińska-Lelkowska, Toruń 1997 s. 205–207

¹⁰ KDW t. 6, wyd. A. Gąsiorowski, Poznań 1982, nr 74. Podobizna dokumentu (z błędnie odczytaną datą) – zob. A. WITKOWSKA, *Błogosławiona Jolenta w staropolskiej tradycji hagiograficznej*, [w:] *Święci nie przemijają*, s. 155.

¹¹ *Rocznik krakowski* (MPH, t. 2, s. 839); *Rocznik wielkopolski* (MPH, t. 3, s. 32, MPH sn, t. 6, s. 43); *Rocznik kapituły poznańskiej* (MPH sn, t. 6, s. 43); *Rocznik lubiński* (MPH sn, t. 6, s. 114).

¹² *Rocznik wielkopolski* (MPH sn, t. 6, s. 297).

¹³ *Rocznik krakowski* (MPH, t. 2, s. 843).

¹⁴ *Rocznik krakowski* (MPH, t. 2, s. 845); *Rocznik Traski* (MPH, t. 2, s. 846); *Rocznik franciszkanów krakowskich* (MPH, t. 3, s. 50).

¹⁵ *Chronica Poloniae Maioris*, wyd. B. Kürbis, MPH sn, t. 8, Warszawa 1970, s. 110, 118–120, 128; zob. odpowiednie fragmenty w *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, Warszawa 1965, s. 262, 278–282, 297–298. O kronice wielkopolskiej – zob. B. KÜRBIS, *Studia nad Kroniką wielkopolską*, Poznań 1952; też: *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959.

¹⁶ *Tractatus sive speculum genealoye saute Hedwigis*, wyd. A. Semkowicz, MPH, t. 4, Lwów 1884, s. 647

¹⁷ *Vita et miracua sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. 4, s. 684, 699. O żywocie Kingi – zob. M.H. WITKOWSKA, „*Vita sanctae ducissae Cracoviensis*” jako źródło historyczne, „*Roczniki Humanistyczne*” 10:2 (1961), s. 41–162.

¹⁸ Zob. A. SEMKOWICZ, *Rozbiór krytyczny Dziejów Polskich Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887, s. 276, 297–298.

- ¹⁹ Jan DŁUGOSZ, *Kroniki czyli roczniki sławnego Królestwa polskiego*, ks. VII, s. 135–136.
- ²⁰ Tamże, s. 244.
- ²¹ Tamże, s. 261–262.
- ²² Tamże, s. 263.
- ²³ Jan DŁUGOSZ, *Vita beatae Kunegundis*, [w:] *Opera omnia*, t. 1, wyd. A. Przezdziecki, Kraków 1887 s. 191, 196.
- ²⁴ Tamże, s. 251.
- ²⁵ Tamże, s. 269.
- ²⁶ Tamże, s. 303.
- ²⁷ R. SOB CZAK-JASKULSKA, *Uwagi o ikonografii pieczęci piastowskich w XI–XV wieku*, „Sprawozdania Wydziału Nauk o Sztuce PTPN” 100 (1982), s. 114.
- ²⁸ R. SACHS, *Narracja na średniowiecznych diademach turniejowych*, „Sprawozdania Wydziału Nauk o Sztuce PTPN” 102 (1984), s. 41.
- ²⁹ O. BALZER, *Genealogia Piastów*, wyd. 2, Kraków 2005, s. 407
- ³⁰ Tamże, s. 39.
- ³¹ Na przykład Jadwiga, córka Bertolda z Andechs została żoną Henryka Brodatego w wieku lat 12, a już rok później urodziła mu pierwsze dziecko. Por. *Vita sanctae Hedwigis*, wyd. A. Semkowicz, MPH, t. 4, s. 514.
- ³² Zob. O. ŁASZCZYŃSKA, Jolenta, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965, s. 264; R. GRZESIK, *Węgierskie księżne panie na polskim dworze – rozkwit nowej duchowości w XIII w.*, „Studia Archaeologica Slovaca Mediaevalia” 3–4 (2000–2001), s. 223–224.
- ³³ IOANNIS DŁUGOSSII, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, VII, Warszawa 1975, s. 108.
- ³⁴ „Kwartalnik Historyczny” 12 (1898), s. 494.
- ³⁵ K. JASIŃSKI, *Uzupełnienia do genealogii Piastów. Do kończenie*, „Studia Źródłoznawcze” 5 (1960), s. 103–104.
- ³⁶ A. VAUCHEZ, „Beata stirps”: *Sainteté et lignage en Occident aux XIIIe et XIVe siècles*, [w:] *Famille et parenté dans l'Occident Médiéval*, red. G. Duby, J. Le Goff, Rzym 1977 s. 397–406.
- ³⁷ Z bogatej literatury o świętej Elżbiecie warto skonsultować katalog wystawy zorganizowanej w Marburgu w latach 1981–1982: *Sankt Elizabeth. Fürstin. Dienerin. Heilige*, Sigmaringen 1981 oraz M. WERNER, *Mater Hessiae – Flos Ungariae – Gloria Teutoniae. Politik und Heiligenverehrung im Nachleben der hl. Elisabeth von Thüringen*, [w:] *Politik und Heiligenverehrung im Hochmittelalter* red. J. Peterson, Sigmaringen 1994, s. 449–540; O.G. OEXLE, *Uboństwo i opieka nad ubogimi około 1200 roku. Przyczynek do zrozumienia dobrowolnego uboństwa Elżbiety z Turynii*, t. R. Czaja, [w:] tenże, *Spoleczeństwo średniowiecza. Mentalność – grupy społeczne – formy życia*, Toruń 2000, s. 147–179 oraz odpowiednie rozdziały z pracy: G. KLANICZAY *Holy Rulers and blessed princesses. Dynastic cults in medieval Central Europe*, t. E. Pálmai, Cambridge 2002. Z literatury polskiej – zob. K. JASIŃSKI, *Kult świętej Elżbiety*; J. MANDZIUK, *Kult św. Elżbiety węgierskiej na Śląsku*, „Nasza Przeszłość” 55 (1981), s. 25–44; J. SWASTEK, *Duchowość świętej Elżbiety węgierskiej i zarys jej kultu w Polsce*, „Homo Dei” 50:3 (1981), s. 216–223.
- ³⁸ G. KLANICZAY *Holy rulers*, s. 195–294.
- ³⁹ Zob. szerzej na ten temat M. MICHAŁSKI, *Kobiety i świętość w żywotach trzynastowiecznych księżnych polskich*, Poznań 2004, s. 164–180.
- ⁴⁰ Por. J. GOTTSCHALK, *St. Hedwig Herzogin von Schlesien*, Köln–Graz 1964.
- ⁴¹ Na temat uaktywnienia się kobiet w Kościele – zob. m.in. B.M. BOLTON, *Mulierae sanctae*, [w:] *Sanctity and secularity: The Church and the world. Papers read at the eleventh summer meeting and the twelfth winter meeting of the Ecclesiastical History Society*, red. D. Baker, Oxford 1973, s. 77–95; H. GRUNDMANN, *Religious movements in the Middle Ages. The historical links between heresy, the mendicant orders, and the women's religious movement in the twelfth and thirteenth century, with the historical foundations of German mysticism*, t. S. Rowan, Notre Dame–Londyn 1995 (oryg. niemiecki, 1935).
- ⁴² Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Wspólnoty chrześcijańskie w tworzącej się Europie*, Poznań 2003, s. 223–226.
- ⁴³ Zob. przyp. 19.
- ⁴⁴ MPH, t. 3, s. 32; MPH sn, t. 6, s. 43.
- ⁴⁵ Zob. A. KRAWIEC, *Seksualność w średniowiecznej Polsce*, Poznań 2000, s. 39; M. MICHAŁSKI, *Kobiety i świętość*, s. 199–201.
- ⁴⁶ CH. KLAPISCH-ZUBER, *Kobieta i rodzina*, [w:] *Człowiek średniowiecza*, red. J. Le Goff, t. M. Radożycka-Paoletti, Warszawa–Gdańsk 1996, s. 358.
- ⁴⁷ Tamże, s. 360.
- ⁴⁸ B. NOWACKI, *Przemysł I, syn Władysława Odonica, książę wielkopolski 1220/1221–1257* Poznań 2003, s. 187–189.
- ⁴⁹ P. ŻMUDZKI, *Powiązania polityczne w Europie Środkowej w drugiej połowie XIII wieku i ich wpływ na wyobrażenie świata*, „Przegląd Historyczny” 90:3 (1999), s. 273–284.
- ⁵⁰ O Przemysławie II – zob. B. NOWACKI, *Przemysł II. 1257–1296. Odnawiciel korony polskiej*, Poznań 1997
- ⁵¹ *Kronika wielkopolska*, s. 297–298.
- ⁵² Biogramy Bolesława i jego potomstwa – zob. O. BALZER, *Genealogia Piastów*, s. 403–405, 437–444.
- ⁵³ MPH, t. 4, s. 698–699.
- ⁵⁴ *Rocznik Traski* (MPH, t. 2, s. 845–846).
- ⁵⁵ J. MISIUREK, *Kinga*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 1450 – na podstawie tytułatury księżnej w wydawanych przez nią dokumentach, dochodzi do wniosku, że ta złożyła profesję zakonną dopiero ok. 1288 roku.
- ⁵⁶ *Kronika wielkopolska*, s. 262.
- ⁵⁷ KDW t. 1, nr 550: „[...] villam Wynare [...] damus [...] monasterio sancte Clark in civitate Gnesnensi per nos constituto [...]”
- ⁵⁸ Stanowiska badawcze – zob. A. SZULC, *Klasztory franciszkańskie w średniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 2001, s. 26–27 także: *Klasztor Klarysek w Gnieźnie*, [w:] *Klaryski w Wielkopolsce. Materiały z sympozjum naukowego: Dziełdztwo bł. Jolenty – obecność sióstr klarysek w Wielkopolsce, Gniezno, 11 października 2003 roku*, Gdańsk 2005, s. 49–53, oraz artykuł A. Szulc w niniejszym tomie. O architektonicznej formie klasztoru oraz jego przebudowach zob. S. PASICIEL, *Zespół klasztorny franciszkanów i klarysek w Gnieźnie*, Gniezno 2005.
- ⁵⁹ Zob. A. SZULC, *Klasztory*, s. 26.
- ⁶⁰ Podobnie W. SAWICKI, *Błogosławiona Jolenta*, s. 71 (podane przez W. Sawickiego daty budowy klasztoru nie znajdują potwierdzenia w źródłach).
- ⁶¹ Zob. M. MICHAŁSKI, *Święta Jadwiga śląska i mniszki trzebnickie – interpretacja hagiograficzna*, [w:] *Cysterki w dziejach ziem polskich dawnej Rzeczypospolitej i Europy środkowej*, red. A.M. Wyrwa, A. Kielbasa, J. Swastek, Poznań 2004, s. 262–264.
- ⁶² Zob. przede wszystkim – J. ŁAPIŃSKI, *Stanowisko prawne zakonu klarysek w Polsce do soboru trydenckiego*, „Prawo Kanoniczne” 32:1–2 (1989), s. 173–221 oraz P. GAŚSIOROWSKA, *Klaryski z dynastii Piastów*, „Nasza Przeszłość” 94 (2000), s. 119–134, gdzie dalsza literatura o fundacjach poszczególnych klasztorów.
- ⁶³ K. JASIŃSKI, *Franciszkańskie pochówki Piastów*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. 1: *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, cz. 2 i 3: *Franciszkanie na ziemiach polskich*, [Lublin–Kraków] 1982, s. 182.
- ⁶⁴ O. BALZER, *Genealogia Piastów*, s. 409–410.
- ⁶⁵ KDW t. 6, nr 74; K. JASIŃSKI, *Franciszkańskie pochówki Piastów*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, s. 178. K. Jasiński opowiadał się za datowaniem dokumentu na grudzień 1303 lub 1304 roku, wydawca KDW ustalił datację na 1304 rok.

- ⁶⁶ Zob. M. MICHALSKI, *Kobiety i świętość*, s. 164–297
- ⁶⁷ *Chronica Polonorum*, Kraków 1521.
- ⁶⁸ *Polonia sive de origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Kolonia 1589.
- ⁶⁹ *Kronika polska*, Kraków 1597
- ⁷⁰ O Baroniuzie – zob. M. DANILUK, *Baroniusz, Baron, Marcin*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1976 (1995), kol. 62. Wcześniejsze ustalenia streszcza – U. BORKOWSKA, *Hagiografia polska (wiek XVI–XVIII)*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 2, cz. 1 Lublin 1975, s. 478–479.
- ⁷¹ Marcina BARONIUSZA. *Żywot błogosławionej Jolenty księżny wielkopolskiej*, „Kronika Miasta Poznania” 1995:2 (Nasi Piastowie), s. 179–180 (edycja tekstu łacińskiego wraz z tłumaczeniem na język polski); *Vita B. Jolenta Ducissae Poloniae. A Martino Barinio cirka Anno 1600 composita, punctum autem Anno videlicet 1775 per P. Bonaventuram Makowski Ord. Min. Conv. Polon. Diff. Perp. atque chronologum additis nistris discussa*, Biblioteka Kórnicka, rękopis 82, s. 209–211; *Explicationes notarum per totum alphabetum*, s. 211–284. Tekst Baroniusza w odpisie Makowskiego liczy raptem 3 karty, zaś polemika z tekstem i lista pomyłek sporządzona przez Makowskiego zawiera się między stroną 211 a 284 rękopisu.
- ⁷² Piotr Hyacinth PRUSZCZ, *Forteca monarchów całego królestwa Polskiego duchowna, z żywotów świętych tak iuż kanonizowanych y beatyfikowanych iako też świątobliwie żyjących patronów polskich... krótka, prosta, lecz prawdziwa życia ich historia z różnych autorów zebrawszy wiernym katolikom do naśladowania, oyczyźnie na obronę wystawiona*, Kraków 1662, s. 68, wyd. 2, Kraków 1737 s. 89–90. Przedruk – zob. *Kalendarz świętych, błogosławionych, świątobliwych i pobożnych Poznaniaków i Wielkopolan z pism staropolskich hagiografów Hiacynta Pruszcza, Stanisława Duńczewskiego i Floriana Jaroszewicza zestawiony*, wyd. W Karkucińska, J. Wiesiołowski, „Kronika Miasta Poznania” 1994:3–4 (Święci poznajscy i wielkopolscy), s. 28–29.
- ⁷³ A. WITKOWSKA, *Błogosławiona Jolenta*, s. 154.
- ⁷⁴ Być może data 5 marca odnosi się do przypuszczalnej daty dziennej urodzin Kingi.
- ⁷⁵ M. KIELKOWSKI, *Sława sługi bożej Jolenty, królowny węgierskiej, księżnej kaliskiej, reguły świętej Klary profeski, wielebnych panien franciszkanek... konwentu gnieźnieńskiego siostry, matki i fundatorki dotychczas utajona teraz... ogłoszona*, Poznań 1723.
- ⁷⁶ Florian JAROSZEWICZ, *Matka świętych Polska albo żywoty świętych, błogosławionych, wielebnych, świątobliwych, pobożnych Polaków y Polek... dla zbudowania żyjących y potomnych, dla pociechy duchowej swoich krewnych do druku podane*, Kraków 1767 s. 115.
- ⁷⁷ F. CYBULSKI, *Życie i cuda wielebnej sługi bożej Jolenty, siostry b. Kunegundy a Bolesława Pobożnego, kaliskiej i gnieźnieńskiej księżny, na koniec fundatorki, matki i siostry ww. Panien Franciszkanek gnieźnieńskich...*, Poznań 1775.
- ⁷⁸ Tamże, część I.
- ⁷⁹ Tamże, część II.
- ⁸⁰ Tamże, część III.
- ⁸¹ O cudach zob. tamże, część IV
- ⁸² Tamże, s. 125–126.
- ⁸³ Tamże, s. 131–132.
- ⁸⁴ Na fakt ten zwróciła uwagę A. WITKOWSKA, *Błogosławiona Jolenta*, s. 146.
- ⁸⁵ Zob. M. KANIOR, *Proces beatyfikacyjny bł. Salomei*, [w:] *Z przeszłości Krakowa*, red. J.M. Małecki, Warszawa–Kraków 1989, s. 69–94.
- ⁸⁶ Opis czynności prac poszczególnych komisji – zob. W. SAWICKI, *Błogosławiona Jolanta*, s. 162–176.
- ⁸⁷ Zob. R. KNAPINSKI, *Błogosławiona Jolenta w ikonografii polskich klarysek*, [w:] *Święci nie przemijają*, s. 167
- ⁸⁸ Dane na podstawie protokołów komisji z 1631 roku podał Franciszek Cybulski. Archiwalia gnieźnieńskie skrupulatnie wykorzystał – W. SAWICKI, *Błogosławiona Jolanta*. Opis działań komisji Jana Wężyka – zob. tamże, s. 128–129.
- ⁸⁹ M. KIELKOWSKI, *Sława sługi bożej Jolenty*, s. 99–109.
- ⁹⁰ Tamże oraz F. CYBULSKI, *Życie i cuda*, s. 148.
- ⁹¹ Zob. H. Wyczawski, *Jolenta Helena*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. R. Gustaw, t. 1, Poznań–Warszawa–Lublin 1971, s. 629.
- ⁹² Zob. W. ZAŁUSKI, *Błogosławiona Jolenta albo Helena, księżna i patronka Wielkopolski. Pamiątka 600-letniego jubileuszu śmierci bł. Jolenty*, Warszawa 1899, s. 33–35. O relikwiarzu Jolenty – zob. R. KNAPINSKI, *Błogosławiona Jolenta*, s. 179–180; *Zbiór zdjęć ołtarza i relikwiarza błogosławionej Jolenty w kościele OO. Franciszkanów w Gnieźnie*, fot. M. Skrzypkowski, tekst. H. Pieprzycki, [w:] C. NIEZGODA, *Błogosławiona Jolenta wśród Arpadów i Piastów*, Kraków 2002, Aneks.
- ⁹³ J. KOZIEJ, *Jolanta, Jolenta, Helena*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, kol. 62.
- ⁹⁴ Zob. *Hagiografia polska*, t. 1, s. 630–632.
- ⁹⁵ K. NEY *Żywot bł. Jolanty i kronika klasztoru zakonnicy Klary w Gnieźnie*, Leszno–Gniezno 1843 [z publikacji można korzystać w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej pod adresem <http://www.wbc.poznan.pl/publication/4164>].
- ⁹⁶ K. NEY *Żywot bł. Jolanty*, V–VI.
- ⁹⁷ Tamże, s. 33–35, 40–41, 64–69.
- ⁹⁸ Tamże, s. 70–138.
- ⁹⁹ M. CHWALISZEWSKI, *Błogosławiona Jolenta. Księżna i patronka Wielkopolski*, Leszno 1864.
- ¹⁰⁰ Kraków 1895, s. 233–235; wyd. 2, 2005, s. 406–410.
- ¹⁰¹ O. ŁASZCZYŃSKA, *Jolenta*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965, s. 264; H. WYCZAWSKI, *Jolenta Helena*, s. 624–629.
- ¹⁰² *Błogosławiona Jolanta. Życie i dzieje kultu*, Gniezno–Niepokalanów 1980. Skrócona wersja tekstu W. Sawickiego ukazała się w publikacji *Polscy święci*, t. 3, Warszawa 1984, s. 18–71.
- ¹⁰³ C. DEPTUŁA *Wielkopolska rodzina monarsza błogosławionej Jolenty a niektóre problemy biografii księżnej*, [w:] *Święci nie przemijają*, s. 11–52.
- ¹⁰⁴ A. WITKOWSKA, *Błogosławiona Jolenta w staropolskiej tradycji hagiograficznej*, [w:] *Święci nie przemijają*, s. 141–162; R. KNAPINSKI, *Błogosławiona Jolenta w ikonografii polskich klarysek*, [w:] tamże, s. 169–186.
- ¹⁰⁵ R. GRZESIK, *Węgierskie księżne*, s. 224.